

Sygn. akt I Ca 293/14

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 22 października 2014 r.***

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Aleksandra Ratkowska (spr.)

Sędziowie: SO Ewa Pietraszewska

SR del. do SO Jerzy Skuza

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 22 października 2014 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa A. D.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 30 czerwca 2014 r. sygn. akt IX C 2174/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w części uwzględniającej powództwo (pkt 1) i obniża zasądzoną na rzecz powódki kwotę 37.831,22 zł do kwoty 22.831,22 zł (dwadzieścia dwa tysiące osiemset trzydzieści jeden złotych dwadzieścia dwa grosze) oraz w części rozstrzygającej o odsetkach ustawowych należnych od dnia 18 lutego 2006r. do dnia zapłaty wskazując, że przysługują one od kwoty 15.000 zł (piętnaście tysięcy złotych), a nie od kwoty 30.000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) i oddala powództwo w pozostałej części;
2. oddala apelację w pozostałym zakresie;
3. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu za drugą instancję.

Sygn. akt I Ca 293/14

## UZASADNIENIE

A. D. domagała się od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 3.381,22 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 marca 2012 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu poniesionych przez nią kosztów pochówku ojca, kwoty 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 lutego 2006r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią ojca oraz kwoty 28.488,96 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 lutego 2006r. do dnia zapłaty tytułem rekompensaty za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej powódki, a ponadto zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że w dniu 09

grudnia 2005r. jej ojciec C. M. został śmiertelnie potrącony przez jadącego z nadmierną prędkością M. K., który był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie.

Pozwany Towarzystwo (...) SA z siedzibą w W. domagał się oddalenia powództwa oraz zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu.

Sąd Rejonowy w Elblągu wyrokiem z dnia 30 czerwca 2014r. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 37.831,22 zł z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 30.000 zł od dnia 18 lutego 2006r.

- od kwoty 5.000 zł od dnia 20 marca 2012r.

- od kwoty 2.831,22 zł od dnia 26 marca 2012r. do dnia zapłaty;

oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz rozstrzygnął, że strony ponoszą koszty procesu na zasadzie ich rozdzielenia pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Wyrok zapadł na podstawie następujących ustaleń, wniosków i przepisów prawa:

W dniu 09 grudnia 2005r. w E.na skrzyżowaniu ulic (...) i K.(naprzeciwko miejsca zamieszkania A. D., tj. ul. (...)) M. K.kierując samochodem osobowym marki V. (...)nr rej. (...), jadąc lewym pasem ruchu z ul. (...)w kierunku ul. (...)nie zachował szczególnej ostrożności zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych, a zwłaszcza wbrew obowiązkowi ominął pojazd, który jechał w tym kierunku prawym pasem ruchu, lecz zatrzymał się w celu ustąpienia pierwszeństwa rowerzyście, który prowadząc rower przechodził przez przejście ze strony prawej na stronę lewą zgodnie z kierunkiem ruchu pojazdu, przez co przodem pojazdu potracił rowerzystę C. M.w wyniku czego doznał on rozległego urazu wielonarządowego, a zwłaszcza urazu czaszkowo-mózgowego ze złamaniem kości czaszki i zmiążdżeniem rdzenia przedłużonego, co spowodowało jego śmierć na miejscu zdarzenia. Sprawca wypadku zawarł w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego - samochodu V. (...)umowę ubezpieczenia z Towarzystwem (...) SAz siedzibą w W..

Śmierć C. M. spowodowała wystąpienie u powódki szeregu negatywnych przeżyć i zmian w zachowaniu. Miała trudności z przechodzeniem przez przejście dla pieszych, na którym zginął jej ojciec, korzystała z pomocy psychiatrów, otrzymywała leki uspokajające i psychotropowe, po których czuła się otepiała. Wspomnienia o wypadku wywoływały u powódki ból i cierpienie, miewała koszmary nocne związane ze zdarzeniem, budziła się w nocy z krzykiem, była rozdygotana. A. D. po śmierci ojca była znerwicowana i płacziwa, stała się małomówna, wyłączona, ograniczała kontakty z rodziną, nie można było nawiązać z nią kontaktu. Zaczęła spóźniać się do pracy, była pobudzona i zdenerwowana, w szczególności gdy słyszała dźwięk karetki na sygnale lub kiedy ktoś wspominał o utracie bliskich.

U powódki stwierdzone zostały zaburzenia depresyjne i lękowe uwarunkowane stresem po śmierci ojca w okresie do około 3 lat po jego śmierci, zdradzała zaburzenia przystosowawcze do trudnej, nowej dla niej sytuacji życia bez ojca. Powódka pozostawała ze zmarłym w dobrym związku emocjonalnym i korzystała ze wsparcia ojca na co dzień. Zapewniający córce poczucie względnej stabilności, poczucie bliskości, oraz pewności, że w razie potrzeby ojciec ją wesprze. W okresie żałoby czuła się osamotniona, miała zaburzenia sfery popędowej, odczuwała lęk i ból. Zaburzenia zmniejszyły się po urodzeniu syna co znaczy, i wyciszyły po kilku latach. A. D. przeżyła z uwagi na nagłą stresową sytuację związaną z tragiczną śmiercią ojca stres pourazowy, który skutkowało uszczerbkiem na zdrowiu w wymiarze 5% uszczerbku na zdrowiu, co stwierdziła w swojej opinii biegła sądowa psychiatra G. W..

C. M. zamieszkiwał z powódką, jej mężem i córką, prowadząc wspólnie z nimi gospodarstwo domowe. Dokładał się do budżetu rodzinnego, m.in. do rachunków, wyżywienia, zakupu węgla, organizował drewno na opał. Ponadto palił w piecu, obierał ziemniaki i pilnował córki powódki, wykonywał wszelkie naprawy i remonty w domu. C. M. w chwili śmierci był wdowcem i otrzymywał rentę w wysokości 384,52 zł miesięcznie. Przed przejściem na rentę pracował jako

budowlaniec, potrafił wykonać wiele prac remontowych, wykończeniowych i instalatorskich. Nadal wykonywał tego rodzaju prace uzyskując średnio miesięcznie dochód w kwocie ok. 300 – 400 zł.

Po śmierci C. M. sytuacja materialna rodziny pogorszyła się. Powódka pożyczała pieniądze m.in. na pogrzeb i wykonanie nagrobka, a także na opłaty za rachunki i inne rzeczy potrzebne dla swojej córki, narzekała na brak środków.

Na poniesione przez powódkę koszty pogrzebu C. M. składały się: usługa pogrzebowa w kwocie 1.675,62 zł, trumna wraz z krzyżem i tabliczką w kwocie 1.155,60 zł, wykonanie nagrobka w kwocie 3.000 zł. A. D. otrzymała zasiłek pogrzebowy w wysokości 4.694,48 zł z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Pozwany wypłacił A. D. odszkodowanie w kwocie 3.000 zł, stanowiące pokrycie kosztów wykonania nagrobka dla C. M..

Z opinii rzeczoznawcy S. R. wynikało, iż sposób przekraczania jezdni przez zmarłego nie miał związku przyczynowego z zaistniałym wypadkiem.

Powyższe okoliczności ustalono na podstawie zeznań świadków E. P., J. S., K. K. (1), M. O., P. D., J. K., C. B., K. K. (2), W. T., a także powódki A. D., a także w oparciu o znajdujące się w aktach sprawy dokumenty oraz akta sprawy karnej. Sąd dał wiarę relacjom świadków, ponieważ były one logiczne, spójne i korespondowały ze sobą. Opinie biegłych zostały sporządzone rzetelnie, zgodnie z zasadami wiedzy oraz doświadczeniem zawodowym biegłych, a nadto zawierały należycie umotywowane wnioski i jako takie również posłużyły do dokonania ustaleń faktycznych.

Podstawę prawną żądania powódki w zakresie zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią ojca C. M. w wypadku stanowią art. 24 kc w zw. z art. 448 kc. Sąd podzielił zaprezentowane w pozwie stanowisko, zgodnie z którym osobie pośrednio poszkodowanej czynem niedozwolonym, zaistniałym przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, którego skutkiem jest śmierć osoby bliskiej, przysługuje ochrona prawna na podstawie przepisów regulujących skutki naruszenia dóbr osobistych. Pogląd taki – prezentowany szeroko w orzecznictwie – uznać należy za ugruntowany. W szczególności wprost dopuścił taką możliwość Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 października 2010 roku (III CZP 76/10, LEX nr 604152), w wyroku z dnia 11 maja 2011 roku (I CSK 621/10, LEX nr 848128) i w uchwale z dnia 13 lipca 2011 roku (III CZP 32.11, OSNC 2012/1/10), a pośrednio w uzasadnieniu wyroku z dnia 5 października 2011 roku (IV CSK 10/11, LEX 1102876). W orzeczeniach tych wskazuje się, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny, w tym rodzicami i dziećmi, w prawidłowo funkcjonującej rodzinie pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i art. 24 kc. Nie każdą przy tym więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 kc powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. W okolicznościach przedmiotowej sprawy niewątpliwie doszło do naruszenia dobra osobistego powódki jakim była szczególna więź łącząca ją z ojcem. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności zaś z opinii biegłej sądowej psychiatry G. W. oraz z zeznań powódki, ojciec zapewniał jej poczucie stabilności, bliskości oraz pewności, że zawsze ją wesprze w sferze materialnej i duchowej. Wypadek z dnia 9 grudnia 2005 roku wywołał u powódki rozpacz, cierpienie i ból, skutkiem czego powódka utraciła równowagę psychiczną i emocjonalną.

.Bezzasadne okazały się twierdzenia pozwanego odnośnie braku jakiegokolwiek silnej więzi łączącej powódkę z ojcem, ze względu na to, iż zmarły był alkoholikiem. Zarówno powódka jak i świadek P. D. zgodnie przyznali, że C. M. bywał pod wpływem alkoholu i wtedy zdarzały się sprzeczki z tego powodu między nim a powódką. Niemniej jednak po upływie dnia wszystko wracało do normy; zatem nie były to zdarzenia wpływające negatywnie na relacje i więzi rodzinne.

W kwestii wysokości zadośćuczynienia należy stwierdzić, że podstawowym kryterium pozostaje rozmiar i intensywność doznanej krzywdy (ocenianej według miar zobiektywizowanych), stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo.

Bez wątplenia śmierć ojca w tak tragiczny sposób była dla powódki dużym ciosem, a konieczność identyfikacji ciała ojca pozostawiła traumatyczne przeżycia. Zaburzenia depresyjne i lękowe uwarunkowane stresem po śmierci

ojca były na tyle silne, że powódka korzystała z pomocy psychiatry, zażywała leki psychotropowe, następnie środki uspokajające. A. D. odniosła trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5% , co musi znaleźć odzwierciedlenie w wymiarze zadośćuczynienia. Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że odpowiednią sumą wystarczającą do zadośćuczynienia krzywdzie powódki będzie kwota żądana przez powódkę. Niewątpliwie skutki naruszenia jej dóbr osobistych na skutek śmierci ojca są tak rozległe, że kwota 10.000 zł nie może zostać uznana za wygórowaną.

Odnośnie podniesionego przez pozwanego zarzutu przyczynienia się zmarłego do wypadku wskutek nie zachowania przepisów o ruchu drogowym, stwierdzić należało, iż okazał się on bezzasadny, co wykazała opinia rzeczoznawcy S. R..

Powódka dochodziła od pozwanego Towarzystwa (...) również rekompensaty z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w związku ze śmiercią ojca.

Zgodnie z art. 446 § 3 kc sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny stosowne odszkodowanie, jeżeli w skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Zważyć przy tym należy, że odszkodowanie należne na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie jest pełnym w rozumieniu art. 361 k.c. lecz stosunkowym świadczeniem. Świadczenie to nie obejmuje utraty wszystkich możliwych w przyszłości korzyści przysługujących od osoby, która utraciła życie. Celem odszkodowania uregulowanego w art. 446 § 3 k.c. jest przystosowanie się uprawnionego do zmienionej sytuacji życiowej. Prawidłowa wykładnia określenia "stosowne odszkodowanie" powinna uwzględniać nie tylko okoliczności konkretnej sprawy, ale także wartość ekonomiczną odszkodowania. Musi ono wyrażać taką kwotę, która odczuwalna jest jako realna, adekwatne przysporzenie zarówno przez uprawnionego jak i z obiektywnego punktu widzenia uwzględniającego ocenę większości rozsądnie myślących ludzi. Odszkodowanie musi być relatywne do średniego poziomu życia społeczeństwa. Przepis art. 446 § 3 k.c. służy możliwości częściowego choćby zrehabilitowania szczególnej postaci uszczerbku, którym jest znaczne pogorszenie sytuacji życiowej (a nie naprawieniu klasycznej szkody majątkowej), powstałego w następstwie tragicznego zdarzenia, którym jest śmierć najbliższego członka rodziny wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Dlatego sformułowanie w art. 446 § 3 k.c. o "znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej" nadaje odszkodowaniu z tego przepisu charakter szczególny. Chodzi tu wprawdzie o szkodę o charakterze majątkowym, jednak najczęściej ściśle powiązaną i przeplatającą się z uszczerbkiem o charakterze niemajątkowym, a więc o szkodę często trudną do uchwycenia i ścisłego matematycznie zmierzenia, którą zazwyczaj wywołuje śmierć najbliższego członka rodziny. Taki szczególny charakter szkody rekompensowanej "stosownym", a nie "należnym" odszkodowaniem oznacza w konsekwencji potrzebę daleko idącej indywidualizacji zakresu świadczeń przysługujących na podstawie art. 446 § 2 i 3 k.c. i sprawia, że nie mogą odnieść żadnego skutku argumenty odwołujące się do rozstrzygnięć w innych analogicznych sprawach. (v. wyrok. Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2009r. V CSK 250/09, Lex nr 529732).

Żądanie powódki z omawianego tytułu sąd uwzględnił je w części zasądzając kwotę 25.000 zł. Na roszczenie to składała się nie tylko pomoc finansowa, ale i każda inna pomoc ze strony zmarłego. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika że C. M. prowadził gospodarstwo domowe wspólnie z powódką, jej mężem i córką, dokładał się do budżetu domowego kwotą około 700 zł miesięcznie. Ponadto pomagał powódce w domu, opiekował się córką powódki, wykonywał prace remontowe w domu, przygotowywał opał. Ze zgodnych zeznań świadków J. K., K. K. (2), C. B. i W. T. wynikało, że C. M. był cenionym i polecanym przez innych fachowcem, dzięki czemu otrzymywał różnego rodzaju zlecenia i uzyskiwał dochody, które pozwalały mu na comiesięczną pomoc finansową powódki i zaspokajanie własnych niezbędnych potrzeb. Tym samym można bez wątplenia stwierdzić, że po śmierci C. M. nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki. Na pogorszenie sytuacji życiowej powódki po śmierci ojca wskazuje także fakt dokonywania pożyczek przez powódkę od innych osób, wynikający z zeznań świadków K. K. (1) oraz M. O.. Powódka wytoczyła powództwo o stosowną rekompensatę z tytułu pogorszenia się jej sytuacji życiowej od chwili śmierci ojca, tj. za okres 3 lat. Biorąc po uwagę comiesięczną pomoc finansową C. M. zdaniem sądu zasadnym jest zasądzenie kwoty 25.000 zł. Takie oszacowanie szkody wynika z faktu, że roszczenie określone w art. 446 § 3 kc ma pozwolić na przystosowanie się uprawnionych do nowych warunków, w których nie mogą liczyć na utraconą pomoc. Z tychże względów co do pozostałej kwoty w tym zakresie sąd oddalił powództwo w pkt. 2 wyroku.

Roszczenie powódki obejmowało także koszty związanych z organizacją pogrzebu ojca, a zgodnie z art. 446 § 1 kc, jeżeli skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty (...) pogrzebu, kto je poniósł.

Wbrew stanowisku pozwanego zawartemu w odpowiedzi na pozew – w świetle poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w uchwale z 15 maja 2009 roku (III CZP 140/08, OSNC 2009/10/132) – zasiłek pogrzebowy przewidziany w art. 77 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2004 roku Nr 39, poz. 353 ze zm.) nie podlega uwzględnieniu przy ustalaniu odszkodowania dochodzonego na podstawie art. 446 § 1 kc.

W ocenie Sądu, na powódce spoczywał, z mocy art. 6 kc w zw. z art. 232 kpc, ciężar udowodnienia wysokości szkody w tym zakresie. Roszczenie to oparto jedynie na trzech oryginalnych dowodach pokrycia kosztów pogrzebu (tj. faktury za usługi pogrzebowe w kwocie w kwocie 1.675,62 zł, trumny wraz z krzyżem i tabliczką w kwocie 1.155,60 zł, wykonanie nagrobka w kwocie 3.000 zł). Pozwany uznał roszczenie powódki w zakresie 3.000 zł tytułem kosztów nagrobka dla C. M., natomiast zakwestionował pozostałe koszty pogrzebu wobec nieprzedłożenia stosownych oryginalnych rachunków, wobec czego za wykazane uznano roszczenie co do kwoty 2.831,22 zł oddalając żądanie w pozostałym zakresie.

O odsetkach orzeczono zgodnie z art. 481 § k.c, mając na uwadze, iż odsetki od odszkodowania pieniężnego należą się od dnia, w którym powinno ono być zapłacone – zasadniczo wyznaczonego przez wezwanie dłużnika do wykonania zobowiązania (art. 455 in fine kc. Jeżeli powód dochodzi zapłaty określonej kwoty tytułem odszkodowania z odsetkami za opóźnienie od danego dnia, wcześniejszego niż dzień wyrokowania, i w toku postępowania okaże się, że kwota ta istotnie należała się powodowi od tego dnia, odsetki powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem. Pozwany był zobowiązany wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od daty zawiadomienia o wypadku, a najpóźniej w terminie 14 dni, licząc od wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń lub wysokości odszkodowania (por. przepis art. 817 k.c.). Powódka zawiadomiła pozwanego o roszczeniu z tytułu zadośćuczynienia w kwocie 5.000 zł oraz rekompensaty za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej w kwocie 28.488,96 zł pismem z dnia 11 stycznia 2006r., (pismo wpłynęło do pozwanego 16 stycznia 2006r. –k. 13 z akt szkody), a zatem zasadne było przyznanie powodowi odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty 30.000 zł (zawierającej zadośćuczynienie w wysokości 5.000 zł i odszkodowanie z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej w wysokości 25.000 zł) zgodnie z żądaniem pozwu tj. od dnia 18 lutego 2006 roku do dnia zapłaty. Następnie pismem z dnia 16 lutego 2012r. (które wpłynęło do pozwanej 20 lutego 2012r.-k. 139 z akt szkody) powódka żądała roszczenia z tytułu zadośćuczynienia w kwocie 10.000 zł (zwiększyła je o 5.000 zł) oraz zwrotu kosztów organizacji pogrzebu w kwocie 2.831,21 zł i dodatkowo kosztów wieńca i poczęstunku. Również na tej samej podstawie zasadne było zasądzenie odsetek od pozostałej kwoty zasądzonej z tytułu zadośćuczynienia tj. 5.000 zł od dnia 20 marca 2012r. do dnia zapłaty, natomiast kwoty z tytułu zasądzonych kosztów pogrzebu w wysokości 2.831,21 zł, zgodnie z żądaniem powódki od dnia 26 marca 2012r. do dnia zapłaty.

W kwestii przedawnienia roszczenie powódki o odsetki za okres poprzedzający trzy lata przed wniesieniem powództwa zarzut ten należy uznać za chybiony, ponieważ odsetki za zwłokę od szkody wyrządzonej przestępstwem nie są świadczeniami okresowymi w rozumieniu art. 118 k.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie przepisu art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k. p. c. przyjmując za zasadę stosunkowe rozdzielenie kosztów i pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Pozwany wniósł apelację od tego wyroku zaskarżając go w części tj. w punkcie 1 ponad kwotę 22.831,22 zł, tj. kwotę 15.000 zł oraz całość zasądzonych odsetek, tj. odsetki ustawowe od kwoty 30.000 zł od dnia 18.02.2006r. do dnia zapłaty, odsetki ustawowe od kwoty 5.000 zł od dnia 20.03.2012r. do dnia zapłaty i odsetki ustawowe od kwoty 2.831,22 od dnia 26.03.2012r. do dnia zapłaty, zarzucając:

- rażąco naruszenie art.446§3 k.c. przez uznanie, że śmierć ojca spowodowała znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki uzasadniająca zasądzenie odszkodowania w kwocie 25.000 zł,
- naruszenie art.6 k.c. w zw. z art.232 k.p.c. poprzez uznanie, że powódka udowodniła rozmiar znacznego pogorszenia sytuacji życiowej uzasadniająca zasądzenie odszkodowania w wysokości 25.000 zł,
- naruszenie art.233 k.p.c. polegające na przekroczeniu zasad swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie, iż z zeznań świadków i powódki wynika znaczny udział finansowy zmarłego ojca w utrzymaniu rodziny powódki,
- naruszenie art.363§2 k.p.c. w zw. z art.481§1 k.c. przez uznanie, iż pozwany popadł w zwłokę w spełnieniu świadczenia w dacie innej niż data wyrokowania.

W uzasadnieniu tych zarzutów skarżący polemizował ze stanowiskiem, iż w skutek śmierci ojca nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki, akcentując zwłaszcza, że wkład finansowy zmarłego w budżet rodziny córki nie był znaczący, bo przeczą temu wprost dochody zmarłego i matematyczne wyliczenia – skoro zmarły uzyskiwał rentę w wysokości 384,52 zł i wskazane przez Sąd dochody z prac dorywczych rzędu 300-400 zł miesięcznie, to przy uwzględnieniu, że – jak przyjął Sąd pierwszej instancji – zmarły z własnych środków zaspakajał takie potrzeby jak zakup papierosów, odzieży czy alkoholu, nie mógł świadczyć na rzecz powódki pokaźnych kwot. Podkreślano „stosowność” odszkodowania z art.446§3 k.c., które powinno oznaczać wypośredkowaną kwotę uwzględniającą wszystkie okoliczności. Odnośnie odsetek kwestionowano zasadność przyznania ich od daty wcześniejszej niż data wyroku, jako że dopiero w tej dacie ustalono rozmiar należnego powódce świadczenia, zatem dopiero wówczas może być mowa o opóźnieniu w jego zapłacie.

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i oddalenie żądań pozwu w zaskarżonym zakresie przy uwzględnieniu kosztów postępowania za obie instancje względnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem kosztów postępowania za obie instancje.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja w zakresie zasądzonego powódce odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej na podstawie art.446 §3 k.c. zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

Z pogorszeniem sytuacji życiowej mamy do czynienia wówczas, gdy śmierć bezpośrednio poszkodowanego wywołuje różnorodne następstwa, przejawiające się w uszczerbku poniesionym przez inne podmioty, w postaci przykładowo uczucia osamotnienia i trudności życiowych, pozbawienia troski i opieki. Pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale obejmuje także przyszłe szkody majątkowe, często nieuchwytne lub trudne do obliczenia, niemniej prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej (wyrok SN z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 149/09, LEX nr 607232). Roszczenie z art. 446 § 3 k.c. przysługuje „najbliższym członkom rodziny zmarłego”. Przyjmuje się, że do grona tego zalicza się takie osoby, których sytuacja życiowa kształtowała się w pewnej zależności od zmarłego oraz istniał faktyczny stosunek bliskości ze zmarłym. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 czerwca 2004 r., IV CK 445/03, znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego (niewyczerpujące hipotezy art. 446 § 2 k.c.), jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną. Zwrot "znaczne pogorszenie sytuacji życiowej" należy odczytywać nie tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne i niewymierne w pieniądzu określające tę sytuację, takie jak pozbawienie uprawnionego do odszkodowania oczekiwania na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła ona zasadnie spodziewać się w momentach tego wymagających. Chodzi o niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego, jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną. Chodzi tu zatem wprawdzie o szkodę o charakterze

majątkowym, jednak najczęściej ściśle powiązaną i przeplatającą się z uszczerbkiem o charakterze niemajątkowym, a więc o szkodę często trudną do uchwycenia i ścisłego matematycznie zmierzenia, którą zazwyczaj wywołuje śmierć najbliższego członka rodziny. Taki szczególny charakter szkody rekompensowanej "stosownym", a nie "należnym" odszkodowaniem oznacza w konsekwencji potrzebę daleko idącej indywidualizacji zakresu świadczeń przysługujących na podstawie art. 446 § 2 i 3 k.c.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji – którego pozwany ostatecznie nie kontestuje - iż ustalone w sprawie okoliczności faktyczne, w szczególności znaczący wymiar spolegliwości zmarłego względem powódki, jego zaangażowanie w pomoc w codziennych czynnościach oraz wkład finansowy skutkowałe uznaniem, iż sytuacja życiowa powódki po śmierci ojca uległa znacznemu pogorszeniu. Spełnienie przesłanki wyjściowej dla zasądzenia odszkodowania z art.446§3 k.c. nie jest jednak równoznaczne z powinnością podmiotu zobowiązanego do pełnego zrekompensowania wskazanych skutków w aspekcie ekonomicznym, gdyż fakultatywnie przyznawane odszkodowanie ma cechować „stosowność”. Rozważając te przesłanki należało mieć na uwadze, iż wedle niekwestionowanych przez apelanta i mających umocowanie w materiale dowodowym danych wynika, iż zmarły posiadał do swojej dyspozycji miesięczny dochód w granicach 700 – 800 zł, jednakże trafnie zarzucił pozwany, że nie można przyjąć ażeby środki te w całości przekazywał do budżetu rodziny powódki, skoro miał pozostawiać sobie pieniądze na zakup odzieży, papierosów itp. W szczególności jednak wyraźnego stwierdzenia wymaga, iż nie było podstaw do tego, ażeby ustalając „stosowność” odszkodowania mieć na uwadze okres 7 lat, jaki upłynął od wypadku. Odszkodowanie z art.446§3 k.c. ma w pewnym sensie zrekompensować pogorszenie sytuacji życiowej członka rodziny, jednakże nie może zakładać niekorzystnych ekonomicznie skutków śmierci osoby bliskiej w odległym od zdarzenia czasie, ma raczej w okresie przejściowym po zdarzeniu niwelować jego nagle, niespodziewane skutki. Co więcej, nie można nie wziąć pod uwagę tego, iż sama powódka zgłaszając żądanie oparte na omawianej podstawie prawnej, wskazywała jako punkt wyjścia do obliczenia wartości świadczenia okres trzech lat po wypadku i takie podejście uznać należało za właściwe. Z tych względów zasądzone odszkodowanie w kwocie 25.000 zł faktycznie raziło wygórowaniem i wymagało obniżenia do postulowanej w apelacji kwoty, tj. 10.000 zł.

W pozostałym zakresie, dotyczącym reguł zasądzania odsetek od zadośćuczynienia o odszkodowania przyznawanych na podstawie art.448 k.c. w zw. z art.24 k.c. i art.446§3 k.c. apelacja jako bezzasadna nie zasługiwała na uwzględnienie.

W sprawie nie zachodziły żadne okoliczności, które przemawiałyby za zasądzeniem odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia dopiero od dnia wydania wyroku przez Sąd pierwszej instancji. Powódka bowiem w zgłoszeniu szkody, a następnie w pozwie wskazała wszystkie okoliczności pozwalające na ocenę jej roszczeń.

Zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie Sądu Najwyższego ukształtował się pogląd, iż zadośćuczynienie jest wymagalne niezwłocznie po wezwaniu uprawnionego i dlatego odsetki powinny być naliczane już od dnia, w którym zobowiązany powinien zapłacić zadośćuczynienie. Pogląd ten został najobszerniej wyrażony i uzasadniony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 2011 r., sygn. akt: I CSK 243/10, LEX nr 848109, a także w wyroku z dnia 14 stycznia 2011 r. , sygn. akt: I PK 145/10, i zakłada, iż „zadośćuczynienie, w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 kc), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia ( art. 481 § 1 k.c.) od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia odszkodowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r, II CKN 725/98, OSNC 2000, nr 9, poz. 158; z dnia 8 sierpnia 2001 r., I CKN 18/99, OSNC 2002 nr 5, poz. 64; z dnia 30 stycznia 2004 k, I CK 131/03, OSNC 2005 nr 2, poz. 40 i z dnia 16 lipca 2004 r., I CK 83/04, Monitor Prawniczy 2004 nr 16, s. 726). Obecnie funkcja kompensacyjna odsetek znów przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. W tej sytuacji zasądzanie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i byłoby nieuzasadnionym uprzywilejowaniem dłużnika, co mogłoby jego skłaniać do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu, znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia z art. 445 k.c. ma charakter bezterminowy, stąd też o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania. Nie ma przy tym znaczenia, że przyznanie zadośćuczynienia jest fakultatywne i zależy od uznania sądu oraz poczynionej przez niego oceny konkretnych okoliczności, poszkodowany bowiem może skierować roszczenie o zadośćuczynienie bezpośrednio do osoby ponoszącej odpowiedzialność deliktową (wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, LEX nr 153254). Jeżeli sprawca szkody uważa, że dochodzone przez poszkodowanego odszkodowanie jest wygórowane, to może zapłacić świadczenie w wysokości ustalonej przez siebie. W takim wypadku spełnia świadczenie z zastrzeżeniem zwrotu. Jeżeli bowiem okaże się, że odszkodowanie w ogóle nie przysługuje poszkodowanemu albo przysługuje w mniejszej wysokości, wówczas, po orzeczeniu sądu, sprawca szkody może żądać zwrotu całego świadczenia albo jego nadpłaty. Jeżeli natomiast okaże się, że zapłacone świadczenie jest w niższej wysokości od orzeczonego przez sąd, to osoba odpowiedzialna za szkodę ma obowiązek pokryć niedopłatę oraz uiścić odsetki od tej niedopłaty, o ile poszkodowany będzie ich żądał (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09 (LEX nr 602683). W tej sytuacji zasądzenie w niniejszej sprawie odsetek ustawowych dopiero od 4 czerwca 2008 r. było niezasadne, skoro powód wcześniej wezwał pozwaną do zapłaty zadośćuczynienia ".

Z powyższym stanowiskiem Sądu Najwyższego Sąd Okręgowy w pełni się zgadza i stosuje się do niego w swoim orzecznictwie. Wskazać bowiem należy, iż punktem wyjścia dla naliczania odsetek jest zasada, że odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia stanowią rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Jeśli zatem zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia nie zapłaci go w terminie to uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy w terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny być naliczane właśnie od tego terminu i to także wówczas, gdy o wysokości zadośćuczynienia orzeka Sąd w wyroku. Niedopuszczalnym byłoby bowiem przyjęcie, iż poszkodowany ma czekać z otrzymaniem świadczenia z tytułu odsetek do chwili ustalenia wysokości szkody w konkretnym przypadku. Słusznie przyjmuje się przy tym, iż wyrok sądu orzekającego o zadośćuczynieniu nie jest konstytutywny, w tym sensie, że nie stanowi źródła zobowiązania sprawcy szkody względem poszkodowanego do zapłaty odszkodowania, rzeczywistym źródłem zobowiązania pozostaje bowiem czyn niedozwolony. W rezultacie brak jest podstaw do przyjęcia, iż odsetki nalicza się od dnia wyrokowania. Wysokość krzywdy bowiem może zmieniać się w czasie i w zależności od jego upływu różna może być także wysokość zadośćuczynienia, co nie powinno mieć wpływu na termin zasądzenia odsetek. Z powyższym poglądem koreluje wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 r. sygn. akt I CSK 433/2006 w którym Sąd ten zważył, iż „Orzeczenie Sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego. Zobowiązane do zapłaty zadośćuczynienia (art. 445 § 1 k.c.) ma charakter zobowiązania bezterminowego, toteż przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowane wobec dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 kc). Waloryzacyjny aspekt odsetek, prowadzący w rezultacie do powiększenia ogólnej kwoty przyznanego pokrzywdzonemu zadośćuczynienia pieniężnego, powinien być brany pod uwagę przy rozważaniu sposobu zasądzenia odsetek za opóźnienia w spełnieniu zadośćuczynienia..” (Lex nr 274209).

Dodatkowo wskazać należy, iż z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, o Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i o Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wprost wynika, iż zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, nadto w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 1 wyroku na podstawie art.385 k.p.c. i art.386§1 k.p.c

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art.100 k.p.c w zw. z art.108§1 k.p.c w zw. z art.391§1 k.p.c.